Nr. 7 Dnia 1 października 1936 r. Rok IX

KRONIKA PARAFIALNA

MIESIĘCZNIK

Parafia Porąbka — Szczęść Boże! — Diecezja Częstochowska

W niedzielę dnia 18-go października 1936 roku o godzinie 9-ej rano w katedrze częstochowskiej odbędzie się konsekracja.

J. E. Ks. BISKUPA
ANTONIEGO ZIMNIAKA
Sufragana naszej diecezji częstochowskiej.

Wybrał go Bóg w tym celu, aby pomagał w trudnej pracy arcypasterskiej naszemu Najdostojniejszemu Arcypasterzowi J. E. Ks. Biskupowi Dr. Teodorowi Kubinie.

J E. Ks. Biskup Sufragan wraz z sakrą biskupią otrzyma wielki urząd następcy Apostołów, a jednocześnie przyjmie na siebie nowe obowiązki względem Boga, Kościoła i dusz ludzkich.

W dniu 18-ym października módlmy się do św. Łukasza Apostoła, aby za jego wstawiennictwem Bóg udzielił jaknajobfitszych łask nowemu Dostojnikowi kościoła J. E. Ks. Biskupowi Sufraganowi na dzień konsekracji redakcja „Kroniki parafialnej„ parafii Porąbka wraz z duchowieństwem ze wszystkimi parafianami ma honor złożyć jaknajserdeczniejsze życzenia obfitych łask Bożych i „ad multus annos" na nowym posterunku pracy apostolskiej.

Różaniec Święty.

Rozpoczyna się miesiąc październik, miesiąc poświęcony w szczególniejszy sposób Matce Boskiej Różańcowej Nabożeństwo październikowe będzie odprawiane w naszym kościele w dni powszednie o godz. 6-ej wieczorem, w niedzielę zaś o 3 ej po poł

Różaniec bowiem, to jedna z najpiękniejszych i czczych modlitw tak bardzo zawsze polecana przez kościół Św. wiernym.

Piękna to modlitwa, bo składa się ze słów Bożych i anielskich, które tak często powtarzamy w Modlitwie Pańskiej i Pozdrowieniu Anielskiem.

Czcigodna to modlitwa, bo chociaż rozważamy w niej najświętsze i najważniejsze tajemnice Odkupienia, jednak dostępna jest dla wszystkich — zarówno dla wykształconych, jak i dla prostaczków.

Wszyscy święci i ludzie wielcy Różaniec św szczególnie ukochali.

Łatwo i w czasach dzisiejszych zauważyć możemy, iż każda dusza, Boga kochająca, chętnie odmawia Różaniec św.

O Różańcu słusznie możemy powiedzieć, że z nieba wyszedł i do nieba prowadzi. Różaniec św. w ręku człowieka, to skuteczna broń przeciw wszystkim wrogom zbawienia duszy naszej.

Od początku i aż do końca świata toczy się zawzięta walka szatana z Bogiem o dusze ludzkie.

W tej walce — z Różańcem w ręku z pewnością pokonamy wszelkie zło, wytrwamy w dobrem i za przyczyną Najświętszej Mari Panny uprosimy sobie i bliźnim błogosławieństwo Boże.

Bez błogosławieństwa Bożego całe życie człowieka nic nie jest warte. Kto więc chce w życiu mieć na wszystkiem błogosławieństwo Boże i zbawić duszę swoją, kto chce mieć szczęśliwą śmierć, a po śmierci zapewnić sobie szczęśliwą wieczność — niech spieszy na nabożeństwa różańcowe, niech nie wypuszcza Różańca św. z rąk swoich i sumiennie wypełnia swoje obowiązki, a także jaknajwięcej innych do tego zachęca, a zapewni sobie opiekę i pomoc Przemożnej Matki Bożej.

Złóż dar na Fundusz Obrony Narodowej

Ave Maria!

Pionierka Akcji Katolickiej w tajemnicach Różańca św.

„O Maryi nigdy dosyć"

Sw. Alfons Ligonzy.

Wiele, bardzo wiele mówi się dzisiaj i pisze o Akcji Katolickiej, wyszukujemy nawet patronów a przecież Pionierką tej pracy, to Najśw. Panna Boga Rodzica.

Miesiąc październik, to miesiąc uwielbień Maryi — to miesiąc różańcowy i w tej modlitwie. Przepotężna Panna ukazuje się nam, jako Pionierka Akcji Katolickiej. Niektórzy zadawalniają się odmówieniem tej pięknej modlitwy, inni uważają, że te ciągłe powtarzania „Zdrowaś Marya", nuży a jeszcze inni, że modlitwa ta dobrą jest dla prostaków. Całą duszą odmówmy Różaniec św. i tajemnice jego wprowadzajmy w czyn, a przekonamy się, jaka siła mieści się w owem „Zdrowaś Marya".

Dzisiaj, jak i za dawnych czasów jest źle na świecie, jak za prześladowania rzymskich czasów, jak za burzliwych czasów herezjarchów. Anioł ciemności ma znowu swoją godzinę i zda się, że cały świat podbije pod swe panowanie. Ludzkość jęczy i rozpacznie woła o pomoc.

Tajemnica zwiastowania taka cicha, a piękna, a moc w sobie kryje wielką. Uczmy się od Maryi, jak ściągnąć na świat miłosierdzie, jak stawać się aniołem pojednawczym, jak przyjmować na siebie misje trudne i z okrzykiem „oto ja służebnica Pańska" nieść biednej i smutnej ludzkości pomoc i pociechę.

Spójrzmy na Maryę, jak śpieszy w góry Hebronu żeby spełnić uczynek miłosierny, z jaką troskliwością krząta się koło św. Elżbiety. Z radością zawsze dążmy do potrzebujących i nietylko wnośmy pomoc, ale wraz z datkiem wnośmy Boga i jak św. Elżbieta do Maryi, tak ubodzy do nas zawołają z nadmiaru radości, „a skąd nam taka łaska, że Jezus nam dobrodziejów zsyła"?. I w drugiej tajmnicy jaśniej niż w pierwszej, okazuje się Przenajśw. Panna Pionierką Akcji Katolickiej. Ona w tej tajemnicy „z nami, ona wśród nas"

Radosne „chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli" śpiewają głosy anielskie nad stajenką, gdzie w objęciach Matka tuli kwilące Boże i Swoje Dziecię.... I widzimy Maryę, jak pokazuje Jezusa pastuszkom Królom Mędrcom i uczy nas by

wszędzie z sobą w nosić Jezusa nawet tam, gdzie Go nie znaja, gdzie złość czy rozdwojenie wygnało Pana z domu i z serc swych. Wskazujmy Jezusa zwłaszcza tym, którzy niszczą rodziny, a czasami jedno słowo, uśmiech nawet sprawia, że topnieją lody i miłość wraca, a z nią pokój, i harmonja. Nietylko czynem, ale słowem spełniajmy misję, a wówczas tajemnice różańcowe same splotą wieniec chwały.

Posłuszna woli Bożej idzie z Dzieciną do świątyni by ofiarować Syna Panu. Z jakiem spokojem przyjmuje proroctwo starca Symeona i wpatrzona w wizję krzyża korne „fiat" jak przy zwiastowaniu wypowiada Bogu. I chociaż to czwarta radosna tajemnica, ale jak pięknie powiedział pewien marjolog, że tu rozpoczyna się pierwsza bolesna. I uczy nas, jak zawsze spełniać powinniśmy nietylko przykazania Boze, ale i przepisy kościoła.

My tak często opuszczamy Mszę św. dla błahej nawet przyczyny, na wszystko mamy czas, a dla Boga brak go; lubimy popisywać się naszą obojętnością sądząc, że to należy do dobrego tonu. Zapominamy, że czyny wtedy mają wartość, gdy wypływają z serc czystych i miłujących Boga. Jeżeli „wiara bez uczynków martwa jest" to i uczynki bez wiary, chociażby najlepsze martwe są.

Znalezienie w świątyni to pewna radość dla tych którzy zgubili Pana, albo wyrzekli się Go. Jakże często możemy uwolnić duszę od namiętności, czy też od grzechu! Czasami jedno słowo, zachęta z serca, wystarczy, by skruszyć kajdany przeciwieństwa i błądzącemu wskazać Jezusa czekającego w tabernakulum z otwartemi dłońmi łask. Zdobądźmy się na ofiarę i cierpliwość, która ze świętym uporem potrafi przewracać te same bruzdy zła dłonią niezmordowaną, by zasiać dobre ziarna, by z Szawła uczynić Pawła wołającego „co chcesz abym uczynił", a wówczas spełnimy zadanie, ciążące na członkach Akcji Katolickiej. Z Maryą szukajmy Jezusa zawsze odnajdziemy Go, zajmującego się nietylko sprawami Ojca Swego, ale i naszemi

Tajemnicę szóstą, a pierwszą bolesną jakże często spotykamy w życiu. Konanie ogrójcowe przedłuża się w dzieciach Kościoła św. Nietylko istoty pojedyńcze ale niemal cała ludzkość przechodzi konanie. Jakże często trzeba nam stać się aniołem pocieszycielem, gdy widzimy bliźnich przytłoczonych ogromem cierpienia. Wskazujmy Pana, który kornie skroń swą chyli przed majestatem Ojca niebieskiego i bądźmy aniołami, którzy z cierpiącymi potrafią cierpieć i wlać ukojenia do dusz innych.

Ubiczowanie. Zda się niejednym, że minęła ta ciężka kara, a jednak ona się wciąż powtarza. Bez zastanowienia biczuje się nieraz innych słowami lub czynem i gdyby nam wolno było spojrzeć w głąb dusz cierpiących, dostrzeglibyśmy tam ślady krwi i biczowania. Ale nietylko biczownie jest karą. Św O. Dominik, założyciel Zak. Kaznodziejskiego biczował się, gdy chciał pozyskać duszę grzesznika Bogu Nie wszyscy są powołani do takiej akcji, ale wszyscy możemy przeszkodzić innym, gdy złośliwie biczuje się niewinnych słowami, odbierając im opinję.

W tajemnicy ogrójcowej - ubiczowania czy cierniem koronowania nie widzimy naszej Pionierki Ona Przeczysta cierpi wraz z Synem i każde uderzenie bicza rozdziera Jej Serce, więc zdala łączy się z Jezusem, z którego żołdacy naigrywają i cierniem wieńczą. Uczy nas Matka cierpiąca jak hamować każde nawet najczulsze uczucie ludzkie i jeżeli nie możemy słowami czy obecnością swą, więc modlitwą przynosić ulgę cierpiącym i smutnym.

Dźwigającemu krzyż Jezusowi zabiega drogą Matka Bolesna. Życie nasze to nieustanne dźwiganie krzyża. Rozważajmy często tajemnice różańcowe, a Marya zawsze wybiegnie na nasze spotkanie. Nie zawsze możemy pomóc cierpiącym, ale zawsze ulżyć im możemy. Okażmy cierpiącym współczucie, nie bójmy się tylko wskazać na Jezusa odartego z szat, zbroczonego Krwią, wyszydzonego u Piłata, wreszcie dźwigającego krzyż i powiedzmy „oto nasz Wódz i Bóg. Czy myślicie, że oni zażądają wówczas drogi usłanej kwiatami? — nie! A okrzyk ich serca będzie się łączył z okrzykiem psalmisty „laska twoja i kij twój, te mię cieszyły" (ps 22).

Smutny orszak dochodzi do miejsca kaźni. Krzyż staje się kazalnicą, z której padną słowa testamentu Tuż pod krzyżem stoi Bolesna Matka, jako ofiarniczka i współodkupicielka, i w tej najsmutniejszej chwili jest przedziwnym wzorem dla pracowników Akc. Kat., by dotrwać do końca, by przyjąć ostatnie zlecenie. Wśród szeregu słów zwraca się Syn do Matki: „Niewiasto! oto syn Twój" i od tej chwili ludzkość cała zostaje pod opieką Bolesnej Matki. — Dusze wielkie, pełne poświęcenia, działacze, tu pod krzyżem będą się uczyć od swej Pionierki jak iść Jej śladami Wspomnijmy na św. Katarzynę ze Sienny, dominikankę, która nie lękała się niczego. Historycy życia świętej opisują nam, jak potrafiła dotrzeć do celi więziennej by skazańcowi wskazać Jezusa i odprowadzić go na miejsce stracenia. I czuwała modląc się by biedak odważnie wytrwał do ostatniej chwili. I o dziwo! z niewierzącego stał się wierzącym i ostatnie wypowiedział „Jezus Marya" a jakby chcąc zaznaczyć co zawdzięcza świętej dodał „Katarzyna" i bez lęku głowę położył pod uderzenie topora. Oto czego nas uczy Marya przy rozważaniu bolesnych tajemnic. I całe szeregi dusz z Maryi pod krzyżem czerpią siłę do pracy. Taki przedziwny działacz Miłosierdzia Ozanan, wzór dla pracowników Akc. Kat. i młody Piotr Jerzy Frassati, który

się wydał dla biednych, co był niby Marya w drugiej radosnej tajemnicy „wśród nich", ale śmierć nieubłagana przerwała mu nić życia.

W tajemnicach chwalebnych zarówno jak w radosnych wszędzie widzimy Maryę, jak towarzyszy chórom anielskim w śpiewaniu „Alleluja", jak utwierdza młodziutki kościół w nadziei i staje się ich mistrzynią po wniebowstąpieniu Syna i jak przewodniczy pierwszym zamkniętym rekolekcjom przed przyjściem Ducha Przenajświętszego. – A cóż powiedzieć o tajemnicach wniebowzięcia i koronowania? Ona mimo wszystko jest „wśród nas", Ona między nami, chociaż zabrana przez Syna do nieba! Zstępuje do nas kiedy broni Swego Grodu przed nawałą szwedów i widzimy Ją jak unosi się nad Krakowem w chwilach ciężkich, i wtedy gdy dzicz bolszewicka biegnie pod mury stolicy, i „cud nad Wisłą" zawdzięczamy Wniebowziętej kiedy go spełnia w sam dzień uroczystości! I mało Matce tych łask nam udzielanych, Ona pragnie być bliżej nas i okazuje się pełną miłości i pocieszycielką i lekarką kiedy zstępuje do nas w cudownych wizerunkach i figurach. O! wtedy powtarza się ostatnia tajemnica różańcowa, gdy dziatki koronują skronie swej Matki!.. U stóp Maryi w Jasnym Grodzie Wódz niebieskich legjonów spędza długie godziny, a pierwszy Marszałek wpatrzony w wizerunek Tej co w Ostrej świeci Bramie wypowiada o Niej piękne słowa, „że Bóg zamknął w Maryi misterjum dobroci, a patrząc na Nią człowiek lepszym się staje"...

Wpatrujmy się w Maryę i z serdeczną miłością ukochajmy nabożeństwo różańcowe, a spełni się na nas obietnica Bożej Matki wyrzeczona do bł. Alana de la Roche: „Synu! daj mi Różaniec, a dam ci miłość", i z tą miłości będziemy pracowali w Akc. Kat. dla rozszerzenia Królestwa Chrystusowego i gdy taką miłość ku Matce będziemy posiadali, wówczas z radością powtórzymy słowa Maryjnego poety:

A duch mój, gdy rzuci ten domek gliniany,
To nawet i wtedy .. po zgonie,
Zaklinam was – włóżcie różaniec kochany
W me martwe, skostniałe już dłonie!"...

S. Rozarjana Margulies
Dominikanka.

Św. Anna 1936

Nieśmy pomoc dzieciom najbiedniejszym

Życie religijne w naszej parafii.

Czasy obecne są momentami wielkich zmian. Toczy się dziś na całej linii zacięta walka, między dobrem a złem, duchem, a materją Jednem słowem czy Chrystus Pan ma panować na ziemi, czy nie Dobro i prawda zwyciężyć muszą Chrystus Pan zresztą wyraźnie nas zapewnił o swoim zwycięstwie mówiąc „Jam zwyciężył świat". Jest to dla nas największy dowód ufności, że Kościół, Jego największe dzieło zwycięży wszelkie zakusy i trudności.

W życiu naszej parafii nie brak dusz chrześcijańskich, wychowanych przez matki po katolicku i w tymże trwających, lecz iluż mamy wygnańców dezerterów z pod sztandaru Chrystusa Pana a nawet wrogo do Jego najświętszej osoby ustosunkowanych Dowodem jaskrawem tego twierdzenia, chociażby święto Bożego Ciała, kiedy to podczas uroczystej procesji z Najświętszym Sakramentem gromadka robotników zamiast wzięcia udziału w tej uroczystości Chrystusa, zamiast „Twoja cześć i chwała" śpiewali „Czerwony sztandar"..

Albo też sprofanowanie kapliczki w Kazimierzu na uliczce Granicznej przez wyjęcie figury Matki Boskiej i potrzaskanie jej o kamienie. Wprawdzie nie można jeszcze stwierdzić, czy profanacja była dziełem jakichś pijaków czy też świadomie została zniszczona przez bezbożników, w każdym bądź razie jest dowodem dzisiejszego zdziczenia i wyjałowienia ducha religijnego, to brak kultury duchowej, brak wychowania chociażby najprostszego.

Podobnież ileż to razy można spotkać się z faktem, że kapłan jedzie do chorego z Panem Jezusem, a ktoś (niewymieniamy dziś takich) celowo, nietylko nie raczy zdjąć czapki z głowy i uklęknąć, ale wprost odwraca się tyłem. Czegoż to jest dowodem? I czy to są wypadki rzadkie— nie. — bo bardzo często, spotykane tak u mężczyzn, jak i u kobiet a nawet i u dzieci, którym się szeroko i dużo mówi na lekcjach religji. Wpływ złych rodziców i tu ma swoje znaczenie. A czyż nie rzuci się w oczy każdego człowieka zachowanie się niektórych ludzi przed kościołem podczas nabożeństwa czy uroczystych procesji z Najśw Sakramentem kiedy to pozwala się, mimo upomnień na rozmowy, śmiechy, a nawet palenie papierosów. Idzie się coprawda do kościoła nibyto na mszę św. ale spędza się cały ten czas przed kościołem na rozmaitej pogawędce, często zupełnie nie mających miejsca i znaczenia.

Jakiż procent ludzi słucha mszy św. w niedzielę i święta, mimo bezustannych próśb i nalegań naszych? Zdajemy sobie aż nadto dobrze sprawę i z tego niedbalstwa ludzkiego. Serce człowieka boli, gdy się wspomni, że na wszystko się ma wolny czas, tylko go brak dla Boga i własnej duszy. Panuje u nas wielka ignorancja wartości mszy św. Kościół i kapłan niejednemu potrzebny dopiero na łożu śmierci, gdy czuje blisko koniec życia ziemskiego. Reforma życia rozpoczęła się na całym świecie. Ludzkość coraz więcej poczyna tęsknić i szukać Boga.

Dałby Bóg, aby i wśród naszego społeczeństwa coraz więcej i szerzej budził się ten duch do intensywniejszego życia i pracy nad urobieniem własnego charakteru i zbawienia własnej duszy. Wytężmy wszystkie siły, okażmy wiele dobrych chęci w tym kierunku, byśmy snadź nie stanęli w tyle w szeregu innych parafii.

Zakończenie półkolonii.

W dniu 16 sierpnia br. odbyło się zakończenie półkolonii dla dzieci z parafii Porąbka, urządzona przy szkole w Pekinie.

Półkolonie zostały zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich w Porąbce, przy wydatnym współpracownictwie Pań Miłosierdzia ze Stowarzyszenia Św. Wincentego a Paulo tutejszej parafii w czasie od 10 lipca do 16 sierpnia.

Dzięki dobrym warunkom na półkolonii t. j. odżywianiu, opiece, higienie i t. p. dzieciom przybyło po kilka kilo. Dzieci na półkolonii było 82 ze sfer najbiedniejszych, których rodzice są bezrobotni. Czas od rana do wieczora spędzały przeważnie na powietrzu, biorąc udział w grach, zabawach, wycieczkach i tp. pod kierunkiem wykwalifikowanych sił pedagogicznych.

W dniu zakończenia półkolonii w godzinach rannych odprawione zostało nabożeństwo w miejscowym kościele przez Ks. Proboszcza St. Grzywaka, w którym dzieci wzięły udział. Po południu zaś w sali Domu Katolickiego w Kazimierzu odbyło się uroczyste zakończenie półkolonii, na które złożyły się śpiewy, deklamacje, tańce i kilka obrazków scenicznych, wykonane przez dzieci półkolonii.

Całość wypadła wspaniale, nic też dziwnego, że obecny Starosta Będziński wraz z Małżonką p. Boxa dziękował kierowniczce półkolonii p. Marii Żurkównie za jej gorliwą i tak wydatną pracę.

Wieczór zakończony został ogólną herbatką dla wszystkich dzieci, na której otrzymali suty posiłek i po prześpiewaniu „Wszystkie nasze dzienne sprawy" rozeszły się do domów.

Wszystkim, którzy przyczynili się do prowadzenia tej półkolonii, a więc: Zarządowi gminy Olkusko-Siewierskiej, Kołu Gospodyń Wiejskich w Porąbce i Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia w parafii Porąbce, a przedewszystkiem p. Z. Baranowskiej, która była duszą całej półkolonii, należy się serdeczne „Bóg zapłać".

Święto druchen.

Dnia 13 września przypadał Dzień Patronackiego święta druchen, to też Dzień ten pragnęliśmy poświęcić naszej Możnej Opiekunce, która tak czule otacza nas płaszczem swej opieki.

Skupione pod błękitnym jej sztandarem w dniu tym pomaszerowałyśmy wszystkie razem do kościoła na Mszę św., w czasie której przystąpiłyśmy do Stołu Pańskiego. Wieczorem zaś w Sali Domu Katolickiego w Kazimierzu, aby dać dowód naszej miłości ku Bożej Rodzicielce, urządziłyśmy akademję pełną miłych niespodzianek.

Na program akademii składało się zagajenie Asystenta Ks. Niedzielskiego, a następnie prezeska Stowarzyszenia zdała sprawozdanie z całorocznej działalności, z którego widać, iż mimo trudnych warunków jednak oddział w Porąbce nie ustaje w pracy. Potem jedna z druchen wygłosiła referat pt. „Druchna w dniu swego święta". W tym to referacie druchna przedstawiła nam ideał druchny do którego dążyć powinna obecnie młodzież żeńska, podkreślając szczególniejszą pracę na chwałę Bogu i Ojczyźnie naszej. Dalej kilka druchen wygłosiły piękne deklamacje, treścią swoją zwrócone do Tej, która swym błękitnym płaszczem otula wszystkich, garnących się do Jej stóp. Wreszcie druchny odegrały jednoaktówkę p. t. „Pierwsza nagroda" w życiu Stowarzyszenia.

Całość wypadła bardzo dobrze. Na zakończenie przemówił protektor Ks. St. Grzywak miejscowy proboszcz dziękując wszystkim za liczne przybycie, a druchnom za urządzoną akademię i zachęcał do wstępowania w szeregi tak pożytecznej, a nawet koniecznej na dzisiejsze czasy organizacji Stowarzyszenia Katolickiego Młodzieży Żeńskiej.

Odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy" pożegnałyśmy ten dzień tak bliski i drogi dla każdej druchny.

UCZESTNICZKA

Kongres Tercjarski.

Słowo kongres znane jest wszystkim. Odbywają się kongresy czyli zjazdy polityczne, literackie, naukowe, są też kongresy religijne. Najpiękniejszy to Kongres Eucharystyczny czyli zjazd urządzony celem powszechnego i okazalszego uczczenia Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie utajonego. Kongresy Eucharystyczne mogą być międzynarodowe to jest ludzie z całego świata katolickiego zjeżdżają albo są one krajowe, diecezjalne lub nawet dekanalne, zależy nazwa od tego, jaka jednostka organizacyjna kościoła świętego urządza go.

Kongres Tercjarski organizowany na życzenie J.E. Ks. Biskupa D. T. Kubiny w Gołonogu u stóp cudownego obrazu jednego z największych świętych franciszkańskich św. Antoniego Padewskiego ma się odbyć w niedzielę 4 października w uroczystość Matki Boskiej Różańcowej i św. Franciszka Serafickiego, założyciela III Zakonu Patronu Akcji Katolickiej dla parafii, położonych na południe od Częstochowy, a więc przedewszystkiem dla Zagłębia Dąbrowskiego.

Cel kongresu—wspólnie stanąć pod sztandarem Chrystusowym, przyczynić się do powiększenia szeregów III Zakonu i Bractw Kościelnych, rozwiać uprzedzenia, z jakim odnoszą się nieraz do bractw kościelnych ci ludzie, którzy nie znają celu dla którego one zostały założone i wartości życia wewnętrznego.

Program zjazdu:

Sobota 3 października rb: o godz 6 pp. Różaniec z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Procesja marjańska ze świecami; ceremonje przypominające pogrzeb św. Franciszka, kazanie na temat „Jakie życie, taka śmierć".

Niedziela 4 października rb

Godzina 7 — msza św. z kazaniem n. t. „Różaniec w ręku tercjana"

Godz. 8 — msza św. cicha, podczas której śpiewać się będzie „Godzinki"

Godz. 9 — msza św. z kazaniem n. t. „Stosunek Trzecich Zakonów i Bractw Kościelnych do Akcji Katolickiej".

Godz. 10.30 powitanie i ingres JE Ks. Biskupa dr. T. Kubiny, Suma Pontyfikalna na zewnątrz kościoła, kazanie n. t. „Znaczenie Trzecich Zakonów i Bractw Kościelnych dla Kościoła Katolickiego.

Godz. 15 — obrady zjazdowe: referat n. t „Idee świętego Franciszka na tle czasów dzisiejszych.

Godz. 16 — Różaniec, kazanie n. t. „Trzeci Zakon i Bractwo Kościelne wobec herezji nowoczesnych", procesja z Najsw. Sakramentem po stokach wzgórza Gołonoskiego ze świecami, błogosławieństwo apostolskie, zakończenie.

Wobec tak bogato zapowiadającego się diecezjalnego zjazdu Trzecich Zakonów i Bractw Kościelnych w Gołonogu w dniu 4 października pospieszmy na ten dzień do stóp cudownego obrazu św. Antoniego i weźmy udział w tej manifestacyjnej religijnej uroczystości.—

Rocznice śmierci.

dn. 7.X ś.p. Bronisławy Golarowej z Porąbki
„ 20.X „ Stefana Jędryszczyka z Ostrów
„ 26.X „ Anny Kubalowej z Kazimierza
„ 27.X „ Franciszka Książka z Kazimierza
„ 31.X „ Wojciecha Trybulca z Porąbki

Rocznica ślubów

dn. 19.X Wacława i Ireny Wypychów z Porąbki
„ 19.X Piotra i Stanisławy Kucyperów z Porąbki
„ 27.X Kazimierza i Florentyny Federowiczów z Pustkowia

Przez chrzest zostali dziećmi Bożemi.

dn. 6.IX Zofja Uraczówna z Kazimierza
„ 6.IX Alicja Kajdanówna z Porąbki
„ 13.IX Zygmunt Kosmala z Porąbki
„ 15.IX Halina Środówna z Porąbki
„ 20.IX Janina Hajdukówna z Porąbki
„ 20.IX Bogumiła Adamkówna z Porąbki

Zawarli związki małżeńskie.

dn. 5.IX Stefan Fulbiszewski wdowiec z Heleną Siwówną panną oboje z Porąbki
„ 5.IX Henryk Węglorski kaw. z Porąbki z Heleną Doniec panną z Grabocina
„ 6.IX Jan Hytry kaw. z Janiną Wasik panną oboje z Porąbki
„ 20.IX Piotr Toboła kaw. z Leokadją Koziak panną oboje z Porąbki

Zmarli.

dn. 1.IX ś.p. Henryka Cieślik z Porąbki lat 5
„ 5.IX „ Franciszek Przeniosło z Porąbki, lat 61
„ 6.IX „ Kacper Grzanka z Grabocina lat 66
„ 16.IX „ Wiktorja Buchman z Porąbki lat 55
„ 19.IX „ Stanisław Maciejewski z Kazimierza 3 tyg.
„ 23.IX „ Kunegunda Śmigowicz z Grabocina l. 65

Kącik dla dzieci.

Witajcie!

Skończyły się wakacje. Radośni i wypoczęci wróciliście do szkoły, aby znowu przez cały rok pracować pilnie i wytrwale dla dobra naszej kochanej Ojczyzny.

Może niejedno z was uśmiechnie się w tym miejscu i pomyśli: „co nasza nauka mą wspólnego z dobrem Ojczyzny?“ Owszem, ma bardzo dużo.

Wiecie przecież, że wyrośniecie w przyszłości na ludzi dorosłych, na obywateli Polski. Wiecie, że jako tacy, będziecie mieli prawo zabierać głos w rozmaitych ważnych sprawach, a tym samym będziecie pośrednio wpływali na rządy Polski. Pomyślcie jednak, czy może być dobrze w kraju, gdzie rządzą ludzie nie obeznani ze sprawami państwa? Oczywiście, że nie. Aby się jednak znać na wszystkim i umieć zaradzić w każdej potrzebie, aby umieć dobrze doradzać — trzeba samemu być mądrym.

Dzisiaj jesteście jeszcze mali i wiecie' że narazie obowiązkiem waszym jest — uczyć się. Tak. A wiecie dlaczego? Dlatego, abyście wyrośli na mądrych i światłych obywateli.

Szkoła uczy was wielu mądrych rzeczy które w przyszłości dopiero ocenić potraficie. Uczy was przedewszystkiem światłego rozumowania, tego co będzie wam potem najbardziej potrzebne.

Przyszliście znowu w te mury szkolne gdzie czeka was większa, niż w latach poprzednich praca.

Nie martwcie się — wszystko będzie dobrze. Spójrzcie, jak radośnie witają was panie i panowie nauczyciele. Oni wierzą święcie, że z pomocą Bożą i silną wolą — pokonacie wszystkie trudności.

Wierzymy w to także i my i z taką wiarą w sercu witamy was również serdecznie!

Niech dobry Pan Bóg dopomoże wam w nauce, aby bieżący rok szkolny był dla wszystkich szczęśliwy.

Pogadajmy sobie...

Tak samo jak poprzednio, i w tym roku w każdym numerze Kroniki Parafialnej zamieszczać będziemy kącik dla dzieci. Będzie on miał na celu przynosić wam, Dzieci Kochane, chwile rozrywki, dając artykuły was przedewszystkiem interesujące. Chcielibyśmy bardzo, aby Kącik nasz stał się wam w tym roku bliższym, jak dawniej. Chcielibyśmy, aby was więcej zajmował i cieszył, aby zawarł z wami bliższą znajomość, przez wzajemne zbliżenie się.

Pragnęlibyśmy bardzo wiedzieć, co was najwięcej interesuje, co najchętniej czytalibyście w naszym pisemku. Prosimy was bardzo, napiszcie nam coś w tej sprawie, a postaramy się życzenia wasze spełnić.

Adres: Redakcja Kroniki parafialnej Kącik dla dzieci. Listy oddawać można w kancelarji parafialnej,

Będzie to pierwszy krok, do naszego wzajemnego poznania i bliższej współpracy Mamy nadzieję, że po nim nastąpią dalsze czego redakcja Kącika dla dzieci gorąco pragnie.

Ciocia Basia.

Złóż grosz

na budowę publicznych

szkół powszechnych

Rodzina a kościół.

Czas wakacyjny już minął, rozpoczął się nowy okres pracy mozolnej w szkole nad kształceniem i wychowywaniem naszych pokoleń. Praca trudna i mozolna, wymagająca wiele znajomości duszy dziecka i wielkiego jej umiłowania.

Praca ta spoczywa na barkach szkoły, domu rodzinnego i kościoła. Kościół w tej kwestji wychowania ma bardzo głos, jako doświadczony tylu wiekową pracą i jako pierwszy wychowawca prawdziwy ludzkości ma kościół doświadczenie i środki jakich żadne instytucje nieposiadają, ma środki boskie naprzyrodzone, trafiające najbardziej do młodocianych serc i sumień dziecinnych.

Można dziś śmiało i otwarcie powiedzieć iż bez wpływu kościoła niema prawdziwego wychowania. Skoro tak jest i być musi to kościół posiada bardzo ważne znaczenie i wpływ w kwesji wychowania. Musi więc między kościołem, szkołą i rodziną zachodzić najściślejsza współpraca i wzajemne zrozumienie kościół wymaga, aby każde dziecko, mające wzywanie rozumu słuchało w niedziele i w święta mszy św., inaczej rodzice będą nie w porządku z prawem Boskim i kościelnem. Rodzice pod tym względem winni dawać przykład i baczyć, by dzieci ich ten obowiązek spełniały, w przeciwnym razie mogą powstać smutne z tego zaniedbania następstwa w skutkach, tak w życiu szkolnem jak również i w przyszłem. Wogóle mówiąc między kościołem a rodziną ma panować wzajemne zrozumienie i współpraca.

Obserwując jednak zycie religijne naszych niektórych rodzin przychodzimy do przekonania, iż zamiast współpracy jest właśnie raczej pewien rozdźwiek w pracy wychowawczej. Przyczyną tego to brak zrozumienia znaczenia wpływu kościoła na duszę dziecka.

Pomści się to na przyszłem życiu dzieck, wszak sumienia zaśpić nie można, wcześniej czy później się ono obudzi, tem że straszniejsze w skutkach. Karę słusznie należną poniosą rodzice jeśli nie przed światem, to napewnoprzed Panem Bogiem, że nie spełnili swego najważniejszego zadania i co gorsze wypaczyli najszlachetniejsze porywy i dążenia duszy dziecka.

Apelujemy do serc i sumień rodziców iżby pomni na tę przestrogę sami dawali dobry przykład pod kazdym względem i zachęcali w ten sposób najodpowiedniejsze, do cnotliwego i bogobojnego życia swedzieci od Boga im powierzonych.

„Pamiętaj abyś dzień święty swięcił".

Przykład żywy rodziców to najlepsza szkoła dla dziecka. Szkoła natomiast dołoży wszelkich starań, by postulaty kościoła były przestrzegane i w czyn w prowadzone.

Częstochowa, 23 września 1936

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej i Kat. Stowarzyszenia Mężów, Kobiet Młodzieży Męskiej i Żeńskiej w Częstochowie.

Zjazd Okręgowy Akcji Katolickiej w Będzinie.

Z okazji uroczystości poświęcenia Domu Katolickiego w Będzinie Diec. Instytut i Stowarzyszenia Akcji Katolickiej w Częstochowie urządzają w niedzielę dnia 11 października r. b.:

1. Okręgowy Zjazd Kierownictw i Oddziałów w Będzinie według następującego programu:

Godz. 9 — zebranie Kierownictw oddziałów i Prezesów Par. A K. w sali na Górze Zamkowej, obok kościoła. (Zagajenie, przemówienie Ks. Biskupa, referat, dyskusja).

Godz 11 — uroczyste nabożeństwo dla uczestników Zjazdu i parafian w kościele parafialnym. Kazanie o Akcji Katolickiej.

Godz. 12.30 — formowanie pochodu i przemarsz z defiladą na miejsce poświęcenia. Uroczystość poświęcenia według programu Komitetu. Zakończenie Zjazdu.

Uwagi: 1. Na Zjazd organizowany pod protektoratem J E Ks. Biskupa zapraszamy wszystkie oddziały Akcji Kat., Zarządy Par Akc. Kat i Przew. Księży Asystentów z terenu dekanatu Będzińskiego i Dąbrowskiego.

2. Dalsze komunikaty o Zjeździe podawać będziemy w prasie codziennej i w Niedzieli.

3. Informacyj bliższych udzieli Komitet w Będzinie (Ks. A. Knaś). Czcigodnych Księży Asystentów i Kierownictwa prosimy o propagandę Zjazdu i wysłanie członków Akcji Kat. na zjazd do Będzina.

Za Diec. Instytut Akcji Kat.	(—) Dr. L. Wasilewski (—) Ks. J. Sobczyński
„ Kat. Stow. Mężów	(—) J. Biedrzycki (—) Ks. S. Gałązka
„ „ „ Kobiet	(—) L. Kobyłecka (—) J. Bartzówna
„ „ „ Mł. Męskiej	(—) S. Pasierbiński (—) Ks. F. Strugała
„ „ „ Mł. Żeńskiej	(—) A. Burczanowska (—) J. Bartzówna

Humor.

— Łaskawy panie, nic nie jadłem woła żebrak

— A czemu nie pracujesz?

— Gdybym pracował, toby mi się jeszcze bardziej chciało jeść. —

Cena pojedyńczego numeru 10 gr. z przesyłką pocztową 15 gr.

Redaktor ks. prob. Stanisław Grzywak, Wydawca ksiądz prob. Stanisław Grzywak
Kazimierz k Strzemieszyc, Tel. Kazimierz. 11

Druk. Dąbrowsko-Śląsk. Zakładów Drukarskich i Wyd. Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 5. Telefon 6 26 85